

Lotnictwo argentyńskiej armii testowało chiński śmigłowiec

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 października 2007

Lotnictwo armii argentyńskiej zakończyło testy śmigłowca CATIC Z-11 oferowanego przez chiński przemysł lotniczy. CATIC Z-11 to chińska kopia Eurocoptera AS-350B Ecureuil.

CATIC Z-11 / Zdjęcie: Juan Carlos Cicales

Z-11 pilotowali w Argentynie żołnierze armii chińskiej i doświadczalni lotnicy CATIC. Śmigłowiec sprawdzano w warunkach wysokogórskich w Andach (nad najwyższym w Ameryce Południowej szczytem Aconcagua) i w tropikalnej dżungli.

Z-11 napędzają chińskie silniki turbinowe Wozhu-8D (WZ-8D). Argentynie jest jednak oferowany śmigłowiec z silnikami Tubomeca Ariel. Według oferentów chińskich, CATIC Z-11 legitymuje się takimi samymi osiąganiami i własnościami lotnymi jak AS-350B. Został jednak wyposażony we wzmocnioną strukturę konstrukcyjną, co umożliwia podwieszanie uzbrojenia w postaci pocisków rakietowych i działek w kontenerach. Na pokładzie zamontowano także radar nawigacyjny. Wedle deklaracji chińskich, siły zbrojne Pekinu wykorzystują około 40 Z-11.

Chińczycy już od 2006 proponują argentyńskiej armii opcję montażu śmigłowców Z-11 na miejscu, w warsztatach lotniczych wojsk lądowych na lotnisku Campo de Mayo. Jest to pierwsza tego typu propozycja w historii Ameryki Łacińskiej. Aby jednak operacja składania maszyn w Argentynie była opłacalna, należałoby znaleźć odbiorców na co najmniej 40 maszyn - świadczył szef sztabu argentyńskich wojsk lądowych gen. Roberto Bendini. Aż tylu śmigłowców tego typu wojsko argentyńskie nie potrzebuje. Wedle wojskowych, sprawa wymaga uzgodnienia z lotnictwem marynarki, które zastanawia się nad wycofaniem swoich Alouette III oraz wojskami lotniczymi i policją graniczną (Gendarmeria Nacional). Obie te formacje planują zakupy nowych śmigłowców w miejsce dotychczasowych Lama i Hughes 500.

Z-11 w siłach lotniczych armii argentyńskiej miałyby zastąpić Hillery UH-12 - używane do szkolenia pilotów, Aerospatiale SA-315 Lama używane w Andach do operacji poszukiwawczych i ratunkowych oraz do transportu jednostek specjalnych, a także maszyny Agusta A109A Hirundo wykorzystywane do wsparcia bojowego. Ostateczną decyzję podjąć argentyńskie ministerstwo obrony po oszacowaniu budżetu obronnego na 2008. Santiago Rivas



CATIC Z-11 / Zdjęcie: Juan Carlos Cicales

Z-11 pilotowali w Argentynie żołnierze armii chińskiej i doświadczalni lotnicy CATIC. Śmigłowiec sprawdzano w warunkach wysokogórskich w Andach (nad najwyższym w Ameryce Południowej szczytem Aconcagua) i w tropikalnej dżungli.

Z-11 napędzają chińskie silniki turbinowe Wozhu-8D (WZ-8D). Argentynie jest jednak oferowany śmigłowiec z silnikami Tubomeca Ariel. Według oferentów chińskich, CATIC Z-11 legitymuje się takimi samymi osiąganiami i własnościami lotnymi jak AS-350B. Został jednak wyposażony we wzmocnioną strukturę konstrukcyjną, co umożliwiła podwieszanie uzbrojenia w postaci pocisków rakietowych i działek w kontenerach. Na pokładzie zamontowano także radar nawigacyjny. Wedle deklaracji chińskich, siły zbrojne Pekinu wykorzystują około 40 Z-11.

Chińczycy już od 2006 proponują argentyńskiej armii opcję montażu śmigłowców Z-11 na miejscu, w warsztatach lotniczych wojsk lądowych na lotnisku Campo de Mayo. Jest to pierwsza tego typu propozycja w historii Ameryki Łacińskiej. Aby jednak operacja składania maszyn w Argentynie była opłacalna, należałoby znaleźć odbiorców na co najmniej 40 maszyn - świadczył szef sztabu argentyńskich wojsk lądowych gen. Roberto Bendini. Aż tylu śmigłowców tego typu wojsko argentyńskie nie potrzebuje. Wedle wojskowych, sprawa wymaga uzgodnienia z lotnictwem marynarki, które zastanawia się nad wycofaniem swoich Alouette III oraz wojskami lotniczymi i policją graniczną (Gendarmeria Nacional). Obie te formacje planują zakupy nowych śmigłowców w miejsce dotychczasowych Lama i Hughes 500.

Z-11 w siłach lotniczych armii argentyńskiej miałyby zastąpić Hillery UH-12 - używane do szkolenia pilotów, Aerospatiale SA-315 Lama używane w Andach do operacji poszukiwawczych i ratunkowych oraz do transportu jednostek specjalnych, a także maszyny Agusta A109A Hirundo wykorzystywane do wsparcia bojowego. Ostateczną decyzję podjął argentyńskie ministerstwo obrony po oszacowaniu budżetu obronnego na 2008. Santiago Rivas
